

Urszula Moszczyńska

godło: MYOSOTIS



Pojednanie

Zastanawiam się boże szkoda czasu...
ale pytam głosem nagle głębokim:
może herbaty?
tak? nie o to chodzi...

Bo on właśnie skończył naszą wojnę
zamiast fortelu i wyciąganych dział –
fotel naprzeciwko działąń pospolitych:
parzona herbata i gadka o niczym

O czym tak dumasz?
no dobrze nie tłumacz...
dlaczego tu jesteś?
no zgoda niech będzie

Urszula Moszczyńska

godło: MYOSOTIS



Prezent

Życie dostajemy w prezencie
ale nikt przy tym nie daje
gwarancji na użytkowanie
gdy się popsuje
nie pójdziemy do życiowego sklepu
żeby wymienić
ani nie wykrzyczymy melancholijnemu sprzedawcy
że chcemy nowe

Czasem krzyczeliśmy do darczyńcy
ale był tylko naszym rodzicem
i pretensje kazał kierować – do Boga

A co najgorsze a najlepsze bo jedyne:
nikt nam nie powie na pewno
że życie ma sens
że próby są warte prób

Jest prawdopodobne że razów
gdy poznałeś ból
nie policzysz już na palcach
obu zgniłych rąk

Ale to nic – mówią że liczy się intencja
(zwykle mówią tak gdy ktoś nie trafił z prezentem)

Nasuwa się pytanie przewrotne zamiast przekleństw chryi:
nie sztuką jest dawać prezenty
a umieć je przyjąć?